GAZETA



Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 94. — W Sobotę dnia 21. Kwietnia 1832.

W drugie Święto Wielkanocne, dnia 23. Kwietnia, niewyjdzie gazeta.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 16. Kwietnia.

N. Król raczył Kommissarzowi prowiantu Scheringer w Magdeburgu nadać tytuł Radzcy wojennego i patent jego własnoręcznie podpisać.

Przybył tu: Naczelny Prezes prowincyi Nadreńskiéj, Pestel, z Koblencyi.

Odjechali: JW. Królewsko-Saski Tajny Stanu i państwa Minister, Zeschau, do Drezna.

Rzeczywisty Tajny Nadradzca Regencyjny i Szambelan, Hr. Hardenberg, do Hanoweru.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 15. Kwietnia.

N. Cesarz i Król Jmć, chcąc wynagrodzić znakomite zasługi Pana Alexandra Brockiego, byłego Radzcy Stanu, Dyrektora generalnego w Kommissyi rządowéj przychodów i skarbu, uwolnionego od służby na własne żądanie, i mając wzgląd na utratę zdrowia jego z powodu licznych prac w służbie publicznéj podjętych, raczył przez postanowienie z dnia 3. b. m. wyznaczyć mu pensyą emerytalną w kwocie złp. 12,500 rocznie i do śmierci.

Przez postanowienia z dnia tegoż JP. Franciszek Kisieliński, dawny Kassyer generalny byłego wojska polskiego, mianowany został Assessorem Izby obrachunkowéj Królestwa Polskiego; a Pan Franciszek Danielski, Referendarz Stanu nadzwyczajny, Naczelnik Pocztamtu nadwornego, Kawalerem orderu Cesarsko-Królewskiego Sgo Stanisława klassy IIgiéj.

Rada Administracyjna Królestwa przez postanowienie z dnia 5. b. m. mianowała Pana Józefa Ochenkowskiego, Podsędka Sądu Pokoju powiatu Garwolińskiego, zastępcą Assessora Trybunału cywilnego województwa Podlaskiego.

Przez postanowienie z dn. 10. b. m. Rada Administracyjna mianowała P. Jana Opielińskiego, Radnego Igo przy urzędzie municypalnym miasta Kalisza, Prezydentem tegoż miasta.

Rossya.

Znad granicy rossyjskiéj, d. 24. Marca. (*Z Gaz. Powszech.*) Postanowiono nowe rozlokowanie armii; obecnie odstąpiono jednak zamiaru i wszystko zostaje, jak było. Wojska, które będąc w pochodzie na powrot, odebrały były rozkaz zatrzymania się, daléj swój marsz kontunują wgłąb Rossyi. Słychać, że wiadomość o gwałtowném zajęciu Ankony na początku spowodowała gabinet rossyjski do zgromadzenia licznego wojska nad granicą Polski, aby w razie potrzeby tém prędzéj stanąć nad Renem; ponieważ się zaś późniéj pokazało, że cała sprawa drogą dyplomatycką da się załatwić, ze względu na dogodniejsze utrzymanie i wyżywienie wojska zatrzymano postanowienia dawniéj poczynione. Twierdzą, że sprawowanie się Francuzów we Włoszech największy gniew wzniecilo w Petersburgu, i że tam, przez czas niejaki wojnę poczytywano za niezbędną. Poleconem podobno téż było Hrabiemu Pozzo di Borgo, aby nietylko wprost oświadczył gabinetowi Tuileryów oburzenie Cesarza na uczynek taki prawa narodów naruszający, lecz aby także zwrócił uwagę onego na skutki w tym razie, gdyby Papieżowi zadość uczynienia odmowiono. Lecz odtąd nadeszły depesze z Paryża i Wiednia, rzecz całą w mniéj rażącém świetle wystawiające; stąd téż upowszechniło się mniemanie, iż nieprzyjdzie do nieporozumienia większego. Przekonano się zapewne w Paryżu przez sprężysty sposób tłómaczenia się ze strony Pana Pozzo di Borgo, że dwór Petersburski słuszne roszczenia Papieża dzielnie popierać będzie, spuszczając się w tym względzie na pomoc innych mocarstw. Francuzkie Ministeryum następnie taić tego przed sobą samém niemoże, że wytrwając w zamiarach dotychczasowych potężnąby przeciw sobie wywołało koalicyą. Dotychczas obawa wojny powszechnéj utrzymała Francyą w granicach umiarkowania; życzyć więc musi, będąc wewnątrz szarpaną przez zawisne stronnictwa a zewnątrz zagrażaną przez obce mocarstwa, żeby umiarkowanie to nieponiosło uszczerbku, o czém natenczas tylko świat się przekona, jeśli krok uczyniony zostanie cofniętym.

Z Wilna, dnia 21. Marca.

JO. Xiążę Jmć Gubernator wojenny, Generał-Adjutant J. C. M. i Kawaler wielu orderów, Dolhorukow, raczył odwiedzać dom towarzystwa dobroczynności, do którego przybył o godzinie wtóréj z południa, w towarzystwie JWW. Vice-Gubernatora Doppelmayra, oraz, pełniącego obowiązki Marszałka Gubernialnego Kamerhera i Kawalera Hrabi Zabiełły; przyjęty był od członków, składających administracyą domu, którym przodkował JW. Chrapowicki, Prezydent 2go wydziału towarzystwa; naprzód wstąpił do sali posiedzeń administracyjnych, skąd, po przedstawieniu obecnych członków, administracyą składających, X. Mikuckiego Prałata Archidiakona Katedry Wileńskiéj, Jana Rudominy, Konstantego Hrabiego Platera członków Kommissyi edukacyjnéj, Radzcy Stanu Zyckiego, Professora Porcyankę, Prezydenta 3. wydziału, X. Herburta Kanonika i Kapelana domowego, Marcinowskiego redaktora, Jundziłła sekretarza towarzystwa, Szulca podskarbiego, Gieca dyrektora domu, Guze i Neymana doktorów, tudzież opiekunów ubogich Wenera, Gosztoffta, Zuycowa i Krzyżanowskiego, odwiedził kaplicę; obchodził izby ekonomiczne, jadalne, rzemieślnicze, fabryczne, szkołę, mieszkania chłopców, gdzie razem dobrani z nich uczą się muzyki, starców, niewiast podeszłych, dziewcząt pod pilnym zostających dozorem S. ostr Maryawitek, infirmaryum, piekarnią, młyn deptak, wanny fumigacyjne, magazyn zbożowy, sklep sprzedaży wyrobów domowych i różnych darów fantowych; słowem: wszystkie oddziały i części zakładu, w którym do dwóch godzin zabawiwszy, wchodząc w najdrobniejsze szczegóły miejscowe, po udarowaniu ubogich hojną jałmużną, 50 czer. zł., i po łaskawem oświadczeniu zadowolenia swojego ze stanu i urządzenia tego zakładu, oddalił się, zostawując pamięć szczególnéj dobroci, uczuciami serca tak powszechnie uwielbianemi kierowanéj, oraz zapewnienie zwierzchniczéj opieki, bez któréj żaden podobny zakład, utrzymać się niemoże.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 25. Marca.

Dwór Austryacki po zgonie J. C. K. W. X. Toskańskiéj Maryi Anny Karoliny przywdział żałobę na dni 18. Od d. 1. do 10. Kwietnia włącznie trwać będzie gruba, a od 10. do 18. żałoba mniejsza.

Z dnia 6. Kwietnia.

Otrzymaliśmy z Turynu smutną wiadomość o zaszłéj dn. 27. Marca śmierci J. K. Mości owdowiałéj Królowéj Maryi Teresy Sardyńskiéj.

Dyplomatyczny wydział daje codziennie uczty, na cześć nowego Posła angielskiego Sir Fryderyka Lamb, posiadającego w najwyższym stopniu powszechny szacunek i rzadkie zdolności. Z rządem angielskim toczą się ważne układy. Wiemy teraz, że Anglia nagania zajęcie Ankony przez Francuzów. Podobieństwem jest, że pod Ankoną pokazało się kilka okrętów angielskich, na znak przestrogi dla rządu francuzkiego. Niezdaje nam się, aby nasz gabinet jeszcze dłużéj był obojętnym na wpływ Francyi, coraz bardziéj

wzrastający na morzu Śródziemném. Francya ma już dosyć portów na tém morzu, a przez obsadzenie Morei i zajęcie brzegów Afryki mierzyć się może z stanowiskami angielskiemi w Gibraltarze i na Malcie.

N i e m c y.

Z Karlsruhe, dnia 4. Kwietnia.

Od kilku dni oprócz oficerów polskich przechodzą przez miasto nasze podobnież podoficerowie i szeregowi; ostatni zaś odtąd mają iśdź od Durlach do Ettlingen, mijając Karlsruhe. Oficerów wspierają Komitety wszędzie dotychczas istniejące, a gorliwość mieszczan o dobre przyjęcie wychodzców i opatrywanie potrzeb ich bynajmniéj się niezmniejszyła. W tych dniach był tu General Dembiński; zostawił on syna swego w Heidelbergu. General Rybiński stanął z nim tu równocześnie, ale zaraz daléj pojechał. Wczoraj przybył tu Hr. Ostrowski.

Z Worms, dnia 28. Marca.

Za przykładem Darmsztatu, Moguncyi i Giessy zawiązało się i u nas towarzystwo do poprawy Izraelitów we względzie moralności i obywatelstwa. Do towarzystwa tego należéć może każdy bez względu na różnicę stanu i wyznania, i podobnież wedle upodobania może z niego wystąpić. Składka, jaka na dopięcie tego pięknego celu ma być pobrana, zależy od dobréj woli ofiarującego. Obrócona ona być ma na uczenie dzieci niezamożnych Izraelitów takich szczególniéj rzemiosł, którym się oni dotąd rzadko poświęcali, jak np. pokrywania dachów, ciesielstwa, kowalstwa i t. p., daléj na wsparcie uczniów chodzących do szkół krajowych, oraz teologów izraelskich, doskonalących się w którymkolwiek uniwersytecie niemieckim.

Włochy, z d. 3. Kwietnia.

Z Rzymu, dnia 29. Marca.

Nareszcie rozgłosiło się, co Papież względem spraw Ankońskich postanowił. Wszystko rokuje pokój; Jego Świątobliwość zezwala na pozostanie Francuzów w owéj cytadeli. To oświadczenie polega jednak, jak się samo przez się rozumie na pewnych warunkach. Poseł francuzki postanowił przed przyjęciem tego pisma wyprawić gońca do Paryża, aby nieporozumieniom późniéj nastąpić mogącym zapobiedz. Głównym warunkiem, pod którym Ojciec ś. Francuzom dłużéj w Ankonie przebywać pozwala, jest to, aby liczby wojska niepowiększano; owszém życzy zmniejszenia onego. Spodziewają się, że natenczas téż Austryacy się cofną, które obydwa wydarzenia, przepowiadające pokój powszechny, zbawiennąby miały działalność na interesa Europy. Warunki Jego Świątobliwości tém bardziéj zdają się być słuszne, gdyż bandera trojkolorowa od niejakiego czasu na wałach Ankońskich więcéj niepowiewa. Zdjęto ją na rozkaz Ministeryum francuzkiego. Mówią tu ciągle jeszcze, że na przypadek, gdyby się Austryacy i Francuzi cofnąć mieli, rząd kilka pułków Szwajcarów do służby przyjmie. Po prowincyach wzburzenie umysłów trwa ciągle. W saméj Ankonie zeszło się 400 zniechęconych i nieprzyjaciół rządu. Powiadają, że się na rozmaite dzielą stronnictwa. Bezprawia wydarzają się codzień. Używanie puginału, dotychczas w Ankonie nieznane, bierze górę. Oficera jednego papiezkiego przebito w nocy wczorajszéj.

Tutejsza akademia San Luca obrała swoimi członkami honorowemi Kardynała de Gregorio, Biskupa Tuskulańskiego i Wielkiego Penitencyarza, Vicehr. Santarem, Ministra portugalskiego spraw zagranicznych, Margr. Lavradio, Posła portugalskiego przy Stolicy apostolskiéj i Hr. Hawsle Grice.

Kardynał Nembrinni, Biskup ankoński, przesłał zebrane z ofiar 1,458 skud. dla mieszkańców Foligno, uszkodzonych na majątku przez trzęsienie ziemi.

Gońcy i sztafety do Generała Hrabowskiego biegają tu nieustannie, czynność jest nadzwyczajnie wielka, lecz o treści depeszów niczego dowiedzieć się niemożna.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 7. Kwietnia.

Dziennik handlowy powiada: Biada, że zbrodnie dni ostatnich jeszcze są okropniejsze, niż je opisywano. Dwaj młodzi ludzie, na których w Vaugirad pospólstwo wściekłe napadło, zostali w ściślém znaczeniu słowa, kołami żelaznemi na śmierć zabici; męczono ich długo, wyrywając im członki pojedyńcze; dopiero gdy prawie już byli skonali, przebito ich sztyletami i wleczono ich ciała błotem i krwią spryskane przez ulice stolicy. Między zbrodniarzami, których wściekłości opisać niepodobna, znajdował się człowiek, któremu dniem przędtém żona na cholerę umarła. Kilka tych rozjadłych schwytała policya.

Hrabia Pozzo di Borgo w rzeczy saméj dostał cholery — to wynika z sposobu, jakim go leczono. Lecz poznano złe zaraz przy powstaniu onego, a tak chorobę w samych zarodach wyleczono.

Temps bardzo się żali na odwołanie walecznego Pułkownika Combe. Udawają wprawdzie, iż się pokłócił z swoim Podpułkownikiem, w skutek czego trzeba było rozłączyć tych panów; lecz jest to tylko pozorem. Każdy bowiem wie, iż to jest satysfakcyą, daną rządowi austryackiemu i papiezkiemu.

W Messager czytamy: Donosiliśmy wprawdzie, że Ministeryum powtórne w tym roku chce zwołać posiedzenie, lecz z trudnością mu przyjdzie w obecnych okolicznościach, tyle w Paryżu zatrzymać Deputowanych, ile potrzeba do uczynienia jakiego wotum. Owszém rozumieć należy, że podczas 10 dni, które Izba Parów potrzebowała, aby uchwalić budżet dochodów, tyle Deputowanych wyjechało z Paryża, że Izba już niejest kompletną.

W Paryżu bardzo znaczne nadchodzą summy ku wsparciu rodzin, w których się choleryczne wydarzyły przypadki. Prawie co godzina znakomite się nadsełają dary; bank francuzki ofiarował dzisiaj 12,000 fr., Poseł hiszpański 1000 fr., P. Schickler 1000 fr, Arcybiskup paryzki 1000 fr i t. d.

(*Wyjątki z gazet Frankfurt.*) — „Cholera nietylko jest biczem dla mieszkańców Paryża, lecz staje się téż ważném wydarzeniem politycznem. Zdaje się bowiem, że od czasu jéj wybuchnienia Posłowie obcy z Panem Périer i Sebastiani w wyższym i bardziéj sprężystym rozmawiają tonie. Podczas buntu szmatników i zbrodni popełnionych na domniemanych trucicielach, zmiana gońców bardzo była żwawą. Uporczywość Krola Holandyi żadnych niezna granic, a natrętność Pana Appony, obstawającego przy niebawném cofnieniu wojska francuzkiego z Ankony, co chwila staje się bardziéj dolegliwą. — Nocy wczorajszéj we wszystkich dzielnicach miasta krążyły odezwy drukowane, do buntu zachęcające. Nawet w ogrodzie Palais-Royal znaleziono kilka egzemplarzy.—Wczoraj N. Pan oznajmić kazał Panu Périerowi, iż chce poczęści przedsięwziąść niektóre odmiany w Ministeryach. Prosił Pan Périer z naleganiem o odłożenie tych postanowień na inny czas. Zresztą pogłoski do prawdy podobne o wystąpieniu Marszałka Soult i Pana Montalivet teraz się bardziéj niż dawniéj upowszechniły."

Nadeszły depesze do Ministeryum spraw wewnętrznych treści zatrważającéj; z powodu cholery i zabiegów Karolistow z niéj korzystających obawiają się wszędzie gwałtownych buntów.

Sąd Kryminalny zawyrokował, aby P. Allert Bertier, który z kabryoletem swoim N. Pana rozjechać usiłował, srogo był za to ukarany. (?!!)

Kommissya, któréj poruczono rozpoznanie prawa względem urządzenia ruchoméj gwardyi narodowéj, obrała swym sprawozdawcą Hr. Ambrugea.

Temps donosząc o odrzuceniu Izby Parów prawa o rozwodach, żali się że żaden Minister niebył obecny dyskussyom nad tak ważnym dla społeczności przedmiotem, i zapewnia przytem, że rozwody, których zaród jest w obyczajach Francuzów, prędzéj czy późniéj mimo wszelkich przeszkód, znajdą miejsce w księdze prawodawczéj.

Wiadomości z Strasburga, Lyonu, Nimes, Saint-Lo i innych miast fabrykanckich zgadzają się w tém, że interessa handlowe znacznie zaczynają się naprawiać.

W całéj Francyi zniesiono już kwarantanny, które w rozmaitych portach przeciw cholerze ustanowione były.

Na posiedzeniu akademii umiejętności d. 2. b. m. wniosł P. Magendie, ażeby powietrze atmosferyczne Paryża mogło być dokładnie rozebrane. Zgodziła się na to akademia i ważny ten przedmiot poruczyła PP. Thenard, Glay, Lussae, Chevreul, Serutlas i Magendie.

Wiadomość jakoby Dom Miguel zabrawszy dyamenta korony opuścił Lizbonę, okazała się nieugruntowaną. Wzięcie Madery w posiadłość przez Dom Pedra jeszcze urzędownie potwierdzone niezostało; to tylko zdaje się pewną, że tak we Francyi jak w Anglii zaciąg do wojska Dom Pedra dotąd nieustaje. Mówią, że i Król Sardyński przeciw zajęciu Ankony protestował. Generał User mocno jest wspierany przez municypalność w Grenoble w odbieraniu broni i ładuków od tamtejszéj gwardyi narodowéj, która jak wiadomo rozwiązaną została.

Generał-Porucznik Forbin-Janson zakończył swe życie, mając lat 86.

Dziennik Messager des Chambres pisze: „Księgarz van der Maelen w Bruxelli uczynił nader ważny wynalazek, lecz niestety ułatwiający tylko przedrukowanie. Wynalazł sposób przeniesienia drukowanego pisma na płyt kamienny tak dokładnie i dobrze przez użycie kompozycyi chemicznéj, iż w półtory godziny każdy dziennik bardzo małym kosztem przedrukować można. Wynalazek ten mógłby dać sposobność do wzajemnego zapewnienia praw autorów i pisarzów belgijskich i francuzkich przez jednakową ustawę w obu krajach, co byłoby bardzo sprawiedliwém."

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 27. Marca.

Nareszcie Gazeta Dworska przerwała milczenie swoje względem wyprawy Dom Pedra, Zawiera bowiem obszerny artykuł przeciw rządom mieszanym, w którym dowieść usiłuje, że Dom Pedro koniecznie podupaść musiał, że jego upadek był niezbędnym sku-

tkiem karty konstytucyjnéj nadanéj przez niego Brazylijczykom. „Karta jest puszką Pandory. We wszystkich krajach, w każdym czasie, w narodach dzikich, równie jak u tych, co się oświeconémi być mienią, spostrzegamy ją zawsze tęż samą nędzę sprowadzającą, tez same bunty wzniecającą, i jednostajne zwyrodnienie sprawującą; tylko zgubne zaślepienie, niezgięta pycha, albo ukryta chęć zaprowadzenia demokracyi, może sprzyjać teoryom rządów mieszanych.“ — Twierdzą, że Poseł nasz w Lizbonie w ostatnich swoich depeszach do Ministra spraw wewnętrznych, Hr. Alcudia, dał poznać, że zapał stronników Dom Miguela bardzo ostygł i że się obawiać trzeba, że zupełnie się wszyscy od sprawy Królewicza odłączą, skoro Dom Pedro wyląduje. Położenie rządu portugalskiego tém jest trudniejsze, im większeby wynikało niebezpieczeństwo z wyłączenia wszystkich podejrzanych od służby. Wiadomość ta naszym Ministrom, co we wmieszaniu się w sprawy Portugalii upatrują tryumf Absolutistów, bardzo była przyjemną.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 21. Marca.

Rząd nad samą stojąc przepaścią zguby, niczego niezaniedbuje, aby wojsko swoje uczynić sobie przychylnym. Przeto też obficie wysela do oddziałów po nad brzegiem konsystujących wino i żywność wszelkiego gatunku z magazynów dobrze opatrzonych. Tym czasem jednak, kiedy względy armii pozyskać usiłuje, przyprawia o ostateczną zgubę stan mieszczan i obywateli, którzy, jeśli Dom Pedro, wybawicielem poczytywany, nienadejdzie wkrótce, z głodu wyginą. Pieniędzy zupełnie niewidać. Zresztą najniezawodniejszą jest rzeczą, że skoro bandera Donny Maryi w Tagu powiewać zacznie, cały rząd Dom Miguela natychmiast upadnie.

Anglia.

Z Londynu, dnia 3. Kwietnia.

W Morning-Harold czytamy: „Dzień 31. Marca był jednym z wielu dni ostatnich układów belgijskich. Zakończył on się podobnie, jak wszystkie inne dni ostatnie na zawiedzionéj nadziei łatwowiernych, którzy dowierzają téjże saméj polityce machiawelskiéj, co ich tylokrotnie już oszukała. Tylko przemyślnikom na giełdzie przyniosł ten ostatni dzień żniwo złote. Pokój zostanie nienaruszony, jeśli związek ś. zamiarów swoich dopiąć potrafi bez wojny; lecz pytanie wielkie, czyby w tym razie nietrzebaby było życzyć wojny?“ (Gaz. Vossa.)

Kuryer powiada względem deklaracyi rossyjskiéj: „Dopóki się Cesarz niewyrazi dokładniéj i mniéj dwóznacznie (ambiguously) względem ostatecznego załatwienia spraw belgijskich, w rozstrzygnieniu których 24 artykuły w oczach jego jedynym zdają się być fundamentem, dopóty byłoby rzeczą niepotrzebną, pewne jakie zdanie oświadczyć o sposobie postępowania innych mocarstw na przypadek gdyby on ratyfikować niechciał. Wszystko jednak dowodzi, że wielkie mocarstwa, których ratyfikacye w tych dniach wymienionemi będą, żadnych nieżyczą środków gwałtu użyć przeciw Holandyi i że nic zgoła nienastąpi, coby Holandyą miało przymusić do przyjęcia traktatu.“

Pomimo nieżmiernych summ wydanych dotychczas na naprawę gmachu Buckinghamhouse, w celu przerobienia go na pałac Królewski, przekonano się teraz, iż niepodobna już zeń zrobić przystojnego dla Króla mieszkania, bez odbudowania go z gruntu. Jednak, ażeby wydane koszta, niezostały straconemi, Sir F. Tresch podaje projekt, ażeby część pomienionego gmachu obrócić na narodową galeryą malarstwa, resztę zaś na inne pożyteczne zakłady.

Z dnia 6. Kwietnia.

W gazecie jednéj porannéj czytamy: Rozumiemy, iż słusznie krajowi winszować możemy z powodu mianowania nowych Parów, mającego być ogłoszoném w jutrzejszéj Gazecie Nadwornéj. (Gazeta ta już wyszła, niezawiera wszelako żadnéj kreacyi nowéj.)

Times zawiera obszerny artykuł o nader pocieszającym wypadku dochodów kwartału upłynionego. W skutek tego podniosły się także papiery, mimo niskich notacyi z Paryża.

O stósunkach między Anglią i Portugalią zachodzących, Morning-Herald następujące robi uwagi: „Upłynęło prawie półtora wieków odkąd Anglia pierwszy zawarła traktat przyjaźni z Portugalią, dotychczas jeszcze istniejący, którego ścisłe zachowanie dostatecznie dowodzi, jak wielkie znaczenie politycy nasi jemu przypisywali. Celem ustalenia onego nadal, uchwalili Kortezy z Lamego prawo, mocą którego postanowiono, ażeby żadnéj Xiężniczce Portugalskiéj, jako domniemanéj Następczyni tronu, niebyło wolno za obcego pójśdź Xięcia. Prawo to niema innego zamiaru, jak wyłączenie rodziny panującéj w Hiszpanii od tronu portugalskiego. Odtąd Anglia żadnego nieszczędziła środka ku ocaleniu niepodległości Portugalii, nad którą z taką czuwała starannością i pieczołowitością, jak gdyby najdroższą jéj była osadą. Aby udowodnić, że interes Anglii takiego postępowania wymaga, przypominamy tu tylko, że nadbrzeża Portugalii na 250 mil się rozciągające, dobre mają porty i przystanie, bez obrony których łatwo przewidzieć

można, że flota nasza w owych stronach na przypadek możliwego połączenia się sił Francyi i Hiszpanii, wystawioną by była na oczywistą zgubę; co większa, gdy to połączenie nastąpiło, nigdyby Anglia nieośmieliła się była bez obrony owych portów stoczyć bitwę pod St. Vincent, która pierwszym była krokiem do zabezpieczenia nam panowania na morzu. Podobnież niebyłaby w stanie uskutecznić blokadę Kadyxu i okolic, a wiekopomna bitwa pod Trafalgar, która wniwecz obróciła ogromną koalicyą, niebyłaby wydaną. Przytoczenie tych zdarzeń dostatecznie udowodni, z jaką gorliwością czuwać powinniśmy nad utrzymaniem téj przewagi, przez traktat ów nam zabezpieczonéj.

Kuryer wspominając zdania dzienników, obawiających się, że Hiszpania, choć nie jawnie, to przynajmniéj potajemną drogą Dom Miguela wspierać będzie, następujących udziela uwag: „Rządy Anglii i Francyi postanowiły użyć środków należytych ku zapobieżeniu zamiarom Hiszpanii w każdym względzie; jest to przedsięwzięciem bardziéj na korzyść Dom Pedra obrachowaném. Niezaprzeczoną bowiem jest prawdą, że wtargnienie w granice Portugalii z wielkiemi jest połączone trudnościami, przeto téż odwłoka Dom Pedra tylko korzystną być może dla Konstytucyonistów. Uzbrajanie jego codzień bardziéj się uzupełnia, a jego środki pieniężne w tym stósunku się pomnożą, o ile powiększone zaufanie w pomyślny wypadek wyprawy więcéj mu nastręczy sposobności do zaciągnienia pożyczki na giełdzie naszéj. W ogóle widoki na przyszłość dla Konstytucyonistów bardzo są pocieszające i tylko cud jaki ocalić by potrafił powagę Dom Miguela."

W Sun czytamy: Listy prywatne z Rzymu donoszą, że w Fassembrone orły papiezkie i klucze Sgo Piotra pozrywano i przez błotniste ulice wleczono; skrzywdzono xięży i połamano pojazdy Kardynałów Rohan i Franzoni.

Lord Durham — główny popieracz środka reformy — wedle Standarda, wystąpił z gabinetu. Zdrowie Lorda Grey tak jest nadwerężone, że Court-Journal rozumie, iż niebędzie w stanie kierowania dyskussyami nad bilem w Izbie wyższéj.

Morning-Herald donosi, że bil o reformie oddany Lordom w zaprzeszły poniedziałek, został wydrukowany i już w następny czwartek o godzinie 9. zrana, chociaż się składa z 63 stron in folio, rozesłany był do ich mieszkań.

Poseł amerykański, P. van Buren, pożegnał w sobotę w wydziale spraw zagranicznych Lorda Palmerston i przedstawił mu Pana A. Vail sprawującego interesa Stanów Zjednoczonych.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania, d. 18. Kwietn. — Na dniu 2. b. m. zakończył życie w dobrach swoich Trzebinia JW. Jan Lipski, Generał wojsk polskich w 93. roku życia swego.

Syn Prokopa Lipskiego, Oboznego W. K. i Teressy z Dombskich — już za Augusta III. w urzędowaniu, a po śmierci tegoż na sejmie konwokacyjnym i elekcyjnym Poseł, a odtąd prawie na wszystkich sejmach posłując i w różnych kommissyach zasiadając, obok zawodu wojskowego, w którym niemałe dla kraju łożył usługi, odznaczał się zawsze gorliwością o dobro kraju i współobywateli, w prywatném zaś pożyciu do ostatka dni swoich czynny, uprzejmy i gościnny, zostawuje pamięć cnot obywatelskich, żal familii, przyjaciół i znajomych.

Zwłoki jego do Czerniejewa przeprowadzone, tamże d. 12. w grobie familijnym złożonemi zostały przez JW. Arcypasterza, w assystencyi duchowieństwa i w przytomności licznie zgromadzonych obywateli prowincyi, familii i ludu, którzy czci téj pamiątce sędziwego i powszechnie szanowanego obywatela oddać nieomieszkali.

Z Berlina, dnia 17. Kwietnia. — N. Pan wydał względem podoficerów i szeregowych polskich w granice Pruss weszłych następujące Najwyższe postanowienie do Naczelnego Prezesa Schoen:

„*Obwieszczenie.*"

Udzielałem dotychczas podoficerom i szeregowym polskim do Pruss weszłym aż do rozstrzygnienia ich losu łaskawie schronienia, czego oni wszelako miasto wdzięcznego uznania, powiększéj części przez opór i bezprawia mniéj więcéj nadużyli. Aby nieładowi temu przy ich dłuższym pobycie w Prusiech skutkującym sposobem zapobiedz i przez przywrócenie karności poddanym Moim ująć ciężaru, przez pobyt tych cudzoziemców na nich włożonego, widziałem się być spowodowanym do poddania ich pod prawa karności militarnéj pruskiéj i do oświadczenia, że podług artykułów wojennych pruskich odtąd z nimi władze Moje postępować i w przypadku potrzeby stósownie do tychże ich karać będą. Zleciłem następnie Generał-Majorowi Schmidt, poruczając mu główną komendę z władzą komenderującego dywizyonem, aby z nich pod dozorem pruskich oficerów i pod-

oficerów, języka polskiego świadomych, pojedyncze tworzył oddziały, spodziewając się po tym środku, że ci ocalając pokój i porządek między żołnierzami polskimi już to do zabezpieczenia spokojności Moich wiernych poddanych, już to do ustalenia korzyści wychodzców samych, należycie przyłożyć się potrafią. Zresztą ułatwi się wszystkim polskim żołnierzom, chcącym korzystać z ułaskawienia N. Cesarza wszech Rossyi, powrót do ich ojczyzny przez władze Nasze administracyjne w każdym względzie.

Berlin, dnia 16. Marca 1832.

(podp.) Fryderyk Wilhelm.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Do sprzedaży młyna wodnego w Głuszynie do Sukcessorów Grüblera należącego w Powiecie Poznańskim położonego sądownie na 4,467 Tal. oszacowanego, i gruntów młyna Czapury sądownie na 3,122 Tal. 11 sgr. 4 fen. ocenionych, wyznaczyliśmy termin nowy licytacyjny

na dzień 1. Maja r. b.,

zrana o godzinie 10téj przed Sędzią Roescher w naszéj Izbie dla stron, na który ochotę kupna mających z tém oznajmieniem wzywamy, iż obydwie nieruchomości nierozdzielnie przedane, najwięcéj dającemu przybitem będzie, jeżeli prawne przyczyny na przeszkodzie nie będą. Licytujący kaucyą 500 Tal. w gotowiznie lub listach zastawnych Deputowanemu złożyć winien, taxa i warunki w Registraturze przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 12. Marca 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Do publicznego wydzierzawienia gruntu pod No. 2. i 3. w małéj Starołęce pod Poznaniem położonego, najwięcéj dającemu na rok jeden, to jest od Wielkiejnocy r. b. aż do Wielkiejnocy 1833. wyznaczyliśmy termin na

dzień 1szy Maja r. b.

zrana o godzinie 9. przed Sędzią Ziemiańskim Kaulfuss w izbie naszéj instrukcyjnéj, na który chęć dzierzawienia mających niniejszém zapozywamy.

Poznań, dnia 4. Kwietnia 1832.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Do publicznego wydzierzawienia posiadłości w Dębinie pod Poznaniem sytuowanéj, do massy pozostałości zmarłego kommissarza aukcyjnego Ahlgreen należącéj, gaj Luizy zwanéj, najwięcéj dającemu, na rok jeden od Wielkiejnocy r. b. aż do Wielkiejnocy r. 1833. wyznaczyliśmy termin na

dzień 1szy Maja r. b.

o godzinie 10. przed K. S. Z. Kaulfus w izbie naszéj instrukcyjnéj, na który chęć dzierzawienia mających niniejszém zapozywamy.

Poznań, dnia 4. Kwietnia 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszém do publicznéj wiadomości, iż podług kontraktu w dniu 5. Marca r. b. przed nami sporządzonego JP. Filip Pniewski z Jankowic i oblubienica jego Katarzyna z Tylów owdowiała Bogajska przed wnijściem w małżeństwo wspólność majątku i dorobku pomiędzy sobą wyłączyli.

Poznań, dnia 19. Marca 1832.

Królewsko - Pruski Sąd Pokoju.

OBWIESZCZENIE.

Podług kontraktu przedślubnego między Ur. Łukaszem Prussiewiczem i jego oblubienicą JPanią Maryanną z Fybychów owdowiałą Muszyńską z Poznania zawartego, wyłączona jest wspolność majątku i dorobku w ich małżeństwie, co się niniejszém podaje do publicznéj wiadomości.

Poznań, dnia 19. Marca 1832.

Królewsko - Pruski Sąd Pokoju.

UWIADOMIENIE.

Należąca do Kamelaryi miasta Szremu, niedaleko tegoż miasta położona wieś Zbrudzewo (któréj dzierzawa na Sty Jan r. b. się skończy), od tego czasu znowu w dalszą 3 letnią dzierzawę przez licytacyą wypuszczoną być ma.

Chęć dzierzawienia mający, mogą warunki, pod któremi przyderzenie nastąpi, przejrzeć przed terminem w Kancelaryi Urzędu Radzczo-Ziemiańskiego tutaj i w Kancelaryi Magistratu tutejszego, a chcąc wieś obejrzeć, udać się względem tego do podpisanego Magistratu.

Wzywamy ich, ażeby na wyznaczonych

dnia 25. Kwietnia,
„ 3. Maja i
„ 14. Maja r. b.

terminach licytacyjnych w Kancelaryi Magistratu tutaj stanęli, podanie swe zadeklarowali i przyderzenia salva Approbatione Przeświet. Regencyi w Poznaniu oczekiwali.

Zresztą niebędzie przypuszczony do licytacyi nikt, który przed przystąpieniem do licytowania niezłoży kaucyi 600 Tal. gotowizną lub w papierach rządowych niezwłocznie zrealizowanemi być mogących.

Szrem, dnia 6. Kwietnia 1832.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 26go Kwietnia i w dniach następujących zrana od godziny 8. w kamienicy suk-

cessorów śp. Radzcy Sądu Ziemiańskiego Malinowskiego pod Nr. 373. na ulicy Dominikańskiéj położonéj, aukcyą mebli, pościeli, szatów i ksiąg odbędę.

Poznań, dnia 9. Kwietnia 1832.

Referendaryusz Sądu Ziemiańskiego,
Suttinger.

A U K C Y A.

W środę dnia 25. Kwietnia i dni następnych sprzedawanym być ma w hotelu Saskim przy Wrocławskiéj ulicy w godzinach przedpołudniowych od godziny 9. do 1. znaczny skład towarów, drogą aukcyi. Skład ten obejmuje:

A. Z białéj nowéj porcelany Król. rękodzielni w Berlinie płaskie i głębokie talerze, okrągłe i podługowato-okrągłe półmiski, okrągłe i podługowato-okrągłe wazy, wazoniki do sosów, sałaty i komputów, talerze do wetów, imbryczki do kawy i herbaty, garnuszki do mleka i filiżanki w rozmaitych formach.

B. Francuzkie porcelanowe filiżanki z dewizami i złotym brzegiem.

C. Angielskie, ślufowane szklanki do wina, wody, wina szampańskiego i reńskiego z najprzedniejszego brzmiącego szkła, zwanego Flint.

D. Czeskie kryształowe dzbanki szklane, puhary, wazoniki do owoców i cukru, solniczki do oprawienia w srebro i t. d.

E. Toalety z błękitnego angielskiego fajansu, doniczki do kwiatów zewnątrz wyzłacane, kubki do kwiatów z gustownemi ozdobami i inne ważne artykuły.

Wszystkie przedmioty może prześwietna publiczność w dniu przed aukcyą od 11. do 12téj godziny, a w dniach aukcyi zrana od 8. do 9. godziny oglądać.

Po nastąpioném przybiciu oddanie lub zamiana towarów niema miejsca.

Sprzedaż owiec.

W Wieńcu pod Mogilnem są i w tym roku do sprzedania, 100 maciorek do chowu zdatnych, 100 skopów które dla ich wieku i szczególnie piękněj wełny jeszcze rok lub dwa lata trzymane być mogą, niemniéj znaczna ilość baranów cytaków i jarlaków. — Gromada jest zupełnie zdrowa, gatunek wełny bardzo piękny, może być do 15. Maja w wełnie obejrzana, a odebranie zakupionych owiec nastąpi po strzyżce wełny.

Wieniec pod Mogilnem.

Seydlitz.

Przedaż koniczyny.

Swieże styryjskie i galicyjskie, czerwone i białe nasienie koniczyny, jako téż poślad dobrego czerwonego i białego nasienia koniczyny, prawdziwą francuzką lucernę, siemie lniane, sporek polny, angielski i francuzki rejgras, trawę tak nazwaną miodową, brzankę, nasienie buraków, oraz wszelkie gatunki

ogrodniczych, jarzynnych i kwiatowych nasion,

doświadczonego rostkowania, przedaje w cenach najumiarkowańszych

Karól Fr. Keitsch, w Wrocławiu, przy ulicy Stock-Gasse Nr. 1.

Ostatnią nadsyłkę świeżych minogów, po 1 sgr., otrzymał Józef Verderber.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 17. Kwietnia 1832.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	94	93½
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	97⅛	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	—	98⅜
Wschodnio-Pruskie . . .	—	99
Szląskie	105¼	—

Poznań, dnia 20. Kwietnia 1832.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania	96	—	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 16. Kwietnia 1832.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	2	—	—	—	2	5	—
Żyto . . .	1	10	—	—	1	17	6
Jęczmień . .	1	5	—	—	1	7	6
Owies . . .	—	25	—	—	1	—	—
Tatarka . .	—	—	—	—	—	—	—
Groch . . .	1	12	6	—	1	15	—
Ziemiaki . .	—	12	—	—	—	14	—
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	15	—	—	—	17	6
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	20	—	—	4	—	—
Masła garniec	1	10	—	—	1	25	—